

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.
„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośniami i przesyłką pocztową 21. 4 gr. 80, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linowe) 25 gr., za tekstem (10 linowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 30187.

Co masz stracić dziś — odłóż na 7 kwietnia!

s. t. p.

Marceli-Juljusz KORSAK

NOTARIUSZ W WILNIE

zmarł dnia 12 marca 1934 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby Zygmunta 20 do kościoła Sw. Jakóba odbędzie się w dniu 13 marca o godz. 5 p. p. Nabożeństwo żałobne w tymże kościele 14 marca o godz. 10 rano, pogrzeb na cmentarzu po-Bernardyńskim tegoż 14-go marca o godz. 5 po poł.

O tych smutnych obrzędach podaje do wiadomości

RADA NOTARJALNA W WILNIE.

Myioni.

20 Litwinów władze nasze zwolniły z aresztu.

Jak się dowiadujemy, władze polskie zarządziły zwolnienie aresztowanych przed niedawnym czasem Litwinów. Pozostaną w więzieniach

2 osoby w powiecie święciańskim, jedna w mieście Wilnie i jedna w powiecie wileńsko-trockim. (Pat.)

Amnestja w Litwie nie objęła wszystkich skazanych Polaków.

WILNO (Pat.). Z Rygi donoszą: Dowiadujemy się z Kowna, że amnestja, jaką uchwalił niedawno rząd litewski, zastosowana została ostatnio względem Polaków, skazanych w związku z nauczaniem prywatnym na areszt lub grzywnę. Nato-

miast nie objęła ona osób ukaranych z tego samego tytułu deportacją. Z tej racji kilka osób pozostaje w dalszym ciągu na wygnaniu, zdala od swego miejsca zamieszkania, bez swobody ruchu i bez środków do życia.

Akcja antypolska w Litwie nie ustaje.

WILNO (Pat.). Donoszą z Kowna, że nateżenie wrogoci antypolskiej w Litwie nie maleje. Drakońska cenzura uniemożliwia prasie polskiej informowanie o bolączkach życia. Usuwa się w kościołach resztki nabożeństw w języku polskim. Na po-

rzadku jest wybijanie szyb w domach polskich działaczy i polskich instytucji na prowincji. Zapomocą plakatów, rozlepianych w polskich miejscowościach szowinistyczne czynniki grożą pogromem polskiej ludności itd.

Nowe przedstawicielstwo narodowe w Litwie.

RYGA (Pat.). Prasa kowieńska napada na Woldemarasa za wydrukowanie przez niego w hitlerowskiej „Preussische Zeitung” artykułu skierowanego przeciwko polityce zagranicznej obecnego rządu. Woldemaras ostrzeża w tym artykule Litwę

przed następstwami konfliktu z Niemcami i ostro krytykuje ostatnie zarządzenia litewskie na terenie kłajpedzkim. Niektóre dzienniki domagają się wycofania Woldemarasa z procesu o antypaństwową działalność.

Wyszło sztydło z worka.

Niemiecka krew Woldemarasa odezwała się.

RYGA (Pat.). Z Kowna donoszą: Prasa kowieńska podaje, że w litewskich kołach rządowych rozważany jest obecnie projekt utworzenia przedstawicielstwa narodowego, które zastępowałoby nieistniejący parlament. „Rytas” pisze, że opracowaniem zasad organizacyjnych nowego przedstawicielstwa zajmie się

specjalna komisja, na której czele stanie prezes rady państwa Szilingas. Nowe litewskie przedstawicielstwo narodowe utworzone ma być na zasadach korporacyjnych, przy czym brany będzie również pod uwagę cenzus naukowy przyszłych członków przedstawicielstwa. Wybory odbyć się mają już w jesieni rb.

Estonja wobec pretensji litewskich do Wilna.

„Liet. Aidas” Nr. 56 donosi: Pismo estońskie „Päewaleht”, rozważając sprawę związku bałtyckiego i znaczenia Litwy w tym związku, oświadcza, że ustabilizowanie stosunków pomiędzy Polską a Niemcami i Sowieciami może być dla państw bałtyckich jedynie korzystne. Zdaniem „Päewaleht”, należałoby przedewszystkiem zwrócić uwagę na Litwę, która z powodu konfliktów wileńskiego i kłajpedzkiego ma ostre zażargi z Polską i Niemcami. Zdaniem „Päewaleht”, interesy państw bałtyckich wymagają szukania rozstrzygnięcia tych kwestii, by zapewnić Europie Wschodniej całko-

wite bezpieczeństwo. Zdaniem „Päewaleht”, Litwa mogłaby osiągnąć modus vivendi z Niemcami i Polską, idąc za przykładem deklaracji polsko-niemieckiej, t. zn., odkładając ostateczne rozstrzygnięcie istotnych problemów na pewien czas. „Päewaleht” z uznaniem wita litewskie tendencje w kierunku zbliżenia z Lotwą i Estonją, stawia jednak warunek, by jednocześnie wyjaśniono sytuację z Polską i Niemcami. Rzecz znamienita, że wiadomość powyższą podaje dla swoich czytelników urzędowa litewska „Liet. Aidas”.

Sytuacja w Hiszpanji staje się groźną.

PARYŻ (Pat.). Z Madrytu donoszą, że sytuacja w Hiszpanji jest w d. c. bardzo napięta. Wczoraj krążyły pogłoski, że z powodu zamknięcia narodowej konfederacji pracy oraz kilku organizacji robotniczych będzie proklamowany strajk generalny. W nocy tym wiadomościom zaprzeczono. Jednak mimo to zaprzeczenia strajk ogarnął dziś wszystkie zakłady drukarskie. W Madrycie nie wyszło ani jedno pismo. Została zaprowadzona cenzura, zarówno wewnętrzna jak i wiadomości wysyłanych zagranicę. Premier Lerroux oświadczył dziennikarzom, że rząd przygotowany jest na wszelkiego rodzaju ewentualności i za wszelką cenę będzie bronił konstytucji oraz że zapewni krajowi spokój. Według informacji, jakie nadeszły do Paryża drogą okólną, Hiszpanja stoi w przededniu wojny domowej. Z optymistyczną deklaracją rządu stoi w szczególności istotny stan rzeczy. W najbliższych dniach należy oczekiwać wybuchu walk partyjnych.

PARYŻ (Pat.). Według doniesień z Madrytu, ukazał się dziennik, który się nazywa „Hoja Oficia de Lunes”. Kolportaż tego dziennika natrafił na wiele trudności. Strajkujący zerzeczy odbierali kolporterom

ten dziennik i odrzucał. Władze zdecydowały się zarządzić sprzedaż dziennika w lokalach rządowych, jak w gmachu m-stwa spraw wewn., ratuszu oraz siedzibach komisariatów policji.

Broń dla faszystów hiszpańskich.

PARYŻ. Pat. Z Madrytu donoszą, że parowiec Laroche przeladował na pełnym morzu na jeden ze statków hiszpańskich wielki transport broni, pochodzący z Hamburga.

Broń przeznaczona była dla faszystów w Kadyksie i Sewilli. Policja portowa w Kadyksie przedsięwzięła wszelkie kroki, by nie dopuścić tego transportu na ląd hiszpański.

PAKT BAŁKAŃSKI.

BIAŁOGRÓD (Pat.). W czasie dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagr. dłuższe przemówienie o jugosłowiańskiej polityce zagranicznej wygłosił minister Jewitcz. M. in. zaznaczył, że pakt bałkański, nawet bez Albanji i Bułgarii, ma wielkie znaczenie, gdyż jest pierwszym i jedynym paktem na Bałkanach, mającym na celu zabezpieczenie trwałego pokoju i bezpieczeństwa w tej części Europy. Projekt restauracji Habsburgów powinien zwrócić uwagę opinii nietylko jugosłowiańskiej

ale i całego świata, ponieważ zagraża on konsolidacji pokojowej, a kto dąży do restauracji, chce spowodować nieszczęście na narody. Jugosławia nie ugięła się przed monarchją austro-węgierską, nie ugięła się przed samą przed jej zmurą. Problem austriacki nie może być rozwiązany jedynie by zadowolić interesy tego czy innego mocarstwa, zagadnienie to musi być rozwiązane z punktu widzenia trwałego pokoju, jak to przewiduje charakter zobowiązań międzynarodowych.

Dookoła afery Stawiskiego.

OFIARA CZY SPÓLNIK STAWISKIEGO?

PARYŻ (Pat.). Z Nancy donoszą, że przewodniczący tamtejszej kasy ubezpieczeń społecznych Villemina podał się do dymisji. Powodem ustąpienia był fakt zakupu przez niego bonów bayońskich za 1.000.000

ZWŁOKI RADCY PRINCE'A EKSHUMOWANO.

PARYŻ (Pat.). Zniecierpliwienie opinii publicznej w sprawie niewykrycia dotychczas morderców radcy Prince'a osiągnęło punkt kulminacyjny. Dziś „Liberté” zamieszcza anonimową korespondencję, w której autor twierdzi, że popełniono omyłkę przy rozpoznawaniu zwłok, znalezionych pod Dijon na torze ko-

lejom i uznanych za zwłoki radcy Prince'a. Dziennik, podając tę wiadomość, zaznacza, że ponowna autopsja zwłok Prince'a, która ma nastąpić w dniu jutrzejszym, wyjaśni zagadkę w sposób ostateczny. W dniu dzisiejszym zwłoki radcy Prince'a ekshumowano i przetransportowano do Paryża.

ZAWIESZENIE NIETYKALNOŚCI POSELSKIEJ.

PARYŻ (Pat.). W celu ułatwienia postępowania parlamentarnym komisjom śledczym, grupa deputowanych ma zgłosić wniosek o zawieszenie nietykalności dla wszystkich bez wyjątku parlamentarzystów na

okres feryj wielkanocnych. Chodzi o uniknięcie zwolnienia nadzwyczajnych sesyj parlamentu podczas wielkanocy, gdyż zasila potrzeba zniesienia immunitetu dla poszczególnych posłów.

Program socjalistów francuskich.

PARYŻ (Pat.). W czasie dzisiejszych obrad rady naczelnej partii socjalistycznej SSIO dyskutowano nad sprawą stworzenia wspólnego frontu robotniczego przeciwko faszystom. W czasie dyskusji przemawiali m. in. znani socjaliści Zyromski, Blum i Vincent Auriel. W rezultacie przyjęto rezolucję, która postanawia, że partja SSIO powinna stać się opozycyjnym stanowiskiem w stosunku do rządu jednocyfrowego, dalej domaga się rezolucja rozwiązania izby deputowanych, reformy wyborczej, opartej na proporcjonalnym głosowaniu i proklamuje konieczność kontynuowania walki o władzę. Francja musi wybrać, głosi rezolucja, między sfałszowanym kapitalizmem a socjalizmem. Obecny kryzys ekonomiczny powinien się zakończyć objęciem władzy przez socjalistów. Rada postanawia, że zorganizowanie

akcji defenzywnej przeciwko groźbom faszystów wymaga: 1) koordynacji wysiłków i kooperacji organizacji klasy robotniczej, 2) jednocyfrowości wszystkich elementów proletariackich, 3) skupienia w ogólnej partji wszystkich elementów pragnących swobod republikanckich przeciwko faszystom.

Powyzszą deklarację przyjęło 3.752 głosami przeciwko 75 głosom, oddanym za skrajnym wnioskiem socjalisty Benoit'a, który domagał się m. in. zwołania specjalnego kongresu i wysłania delegacji do Moskwy, celem omówienia z kierownikami trzeciej międzynarodówki warunków ułożenia akcji robotniczej we Francji. Obrady rady naczelnej zostały zakończone ucałowaniem, że najbliższy kongres SSIO odbędzie się w Tuluzie w dniach 20—24 maja rb.

Socjaliści francuscy łączą się z komunistami.

PARYŻ (Pat.). Wczoraj rozpoczęła obrady naczelna rada partji socjalistycznej S. S. I. O. przy udziale około 100 delegatów poszczególnych federacji departamentalnych. W czasie obrad ujawniła się tendencja stworzenia wspólnego frontu robotniczego partji socjalistycznej i

komunistycznej. Część delegatów domagała się natychmiastowego zwołania nadzwyczajnego kongresu, którego celem byłoby doprowadzenie do wzajemnej fuzji powyższych partji. Obrady rady naczelnej trwają w dalszym ciągu.

ZABURZENIA STUDENCKIE W TULUZIE

PARYŻ (Pat.). Na uniwersytecie w Tuluzie doszło do zaburzeń z powodu przemówienia jednego z profesorów na zebraniu antyfaszystowskim. Rektor uniwersytetu nie do-

puszczył do manifestacji w uczelni. Nieco później na ulicach miasta doszło do kilku utarczek, w czasie których wielu studentów zostało zranionych.

Anglik o Francji.

W ostatnim (marcowym) numerze „Fornightly Review” znajdujemy ciekawy artykuł, zawierający szereg

spostrzeżeń nad stanem obecnym Francji. P. Philipp Carr, autor artykułu, przypisuje znaczenie przełomowe sprawie Stawiskiego:

„Dlaczego skandal ten poruszył ludzi, którzy w innym wypadku pozostaliby obojętni? Ponieważ sprawa ta ujawniła demoralizujący wpływ i przekupstwo spowodowany nacisk na takie ośrodki w sądowej i administracyjnej maszynie, które uważano za całkiem zabezpieczone od podobnego nacisku”.

Autor zadaje pytanie, czy w obecnych nastrojach są pewne objawy dążenia do ustroju antyparlamentarnego? Zdaniem jego:

„Pierwszym odruchem było naturalne wystąpienie przeciwko parlamentowi lub raczej przeciwko uprawnieniom posłów w obecnej formie. Nie należy jednak zbyt pośpiesznie wysnuwać wniosku, że jest to tem dążenie do autokracji.

Jeszcze głębszy jest odruch moralny. Cechą charakterystyczną francuskiego społeczeństwa jest skrajna tolerancja dla ludzkich słabości, lecz jednocześnie nagła i brutalna reakcja. To są podstawowe cechy publicznego i prywatnego życia Francji.

We Francji środki zaradcze choroby przychodzą zawsze w ostatniej chwili. Są one zawsze bardzo drastyczne, lecz rzadko kiedy wiodą. Najbardziej popularne obecnie we Francji powiedzenie — to „przećciecie wrzodu”.

Kiedy demokracja francuska przeżywa taki nastrój, ogląda się za moralnym kierownictwem. Za starszym mężem stanu. Tak było w r. 1871 z Thierssem. Tak było w r. 1917 z Clemenceau. Taką rolę odegrał w r. 1926 Poincaré. Dziś miejsce ich zajął Doumergue”.

Od Administracji.

Wszystkim naszym Szan. PRENUMERATOROM MIEJSCOWYM, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” będziemy zmuszeni BEZWZGLĘDNIE wstrzymać przesyłanie listów z dniem 15 Marca 1934 r.

Pogłoski o zmianach w rządzie.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. W poniedziałek w południe obiegła Warszawę pogłoska, że w najbliższych dniach a nawet godzinach nastąpią radykalne zmiany w rządzie. Do późnego wieczora pogłoska ta nie sprawdziła się, jakkolwiek zamieszkały w gmachu prezydium Rady ministrów premier Jędrzejewicz już podobno polecił pakowanie swych rzeczy.

Wersje te powstały zapewne w związku z konferencją, która odbyła się w sobotę w Belwederze. W konferencji tej wzięli udział pp. Prystors, min. spraw wewn. Pieracki i gen. Sosnkowski. W tym czasie był tam także p. Prezydent.

Mówi się, iż największe szanse na premjera ma minister spraw zagranicznych Beck.

Ponieważ po p. Wróblewskim stanowisko prezesa Banku Polskiego ma objąć od kwietnia p. Zawadzki, przeto nastąpiłaby też siłą rzeczy zmiana w ministerstwie skarbu.

Tak samo przewidywane jest ustąpienie ministra rolnictwa, Nakończnikofo—Klukowskiego.

Kto miałby objąć powyższe resorty—nie wiadomo.

Przyspieszenie zmian w składzie rządu wiąże się podobno z bliskim już bardzo wyjazdem J. Piłsudskiego zagranicę. Nie wiadomo wszakże jeszcze dokąd zamierzony jest wyjazd.

Wczoraj mówiono nietylko o Egipcie lub Sycylii, lecz nawet o Krymie.

Projekt konstytucji w Senacie.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Projekt „konstytucji” uchwalony przez B. B. w Sejmie został przekazany o godz. 2-ej po poł. Senatowi. W projekcie wprowadzono szereg zmian stylistycznych.

W związku z przesłaniem projektu do Senatu w kołach sanacyjnych, blisko stojących rządu, obiegają pogłoski, że dla uchwalenia ustawy konstytucyjnej, statutu Legionu zasłużonych, ordynacji wyborczej i t. p. zwołana będzie sesja nadzwyczajna parlamentu w ciągu miesiąca letnich. Jesienią nastąpiłoby rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów.

Koniec sesji parlamentu.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Dziś odbędzie się ostatnie posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym m. in. poprawki do budżetu, zaproponowane przez Senat, oraz ustawa o pełnomocnictwach.

W czwartek ma się odbyć ostatnie posiedzenie Senatu, poczem sesja parlamentu będzie zamknięta.

Uspokojenie na rynkach walutowych.

WARSZAWA (Pat.). Po kilkutygodniowych wahaniach i wybitnej nerwowości zapanowała od paru dni na europejskich rynkach walutowych tendencja wybitnie spokojna. Wahania kursów są zupełnie nieznaczne.

Dolar ustabilizował się w granicach kursu wyznaczonego przez ustawę amerykańską, a raczej w okolicy górnego punktu złota.

Funt ostatnio również nie wykazuje większych wahań, oscylując w stosunku do dolara w okolicy paritetu 5,08 dolarów za 1 funt, w stosunku zaś do fr. fr. w okolicy 77,15 do 77,20 za 1 funt.

Lir włoski, aczkolwiek wciąż dość słaby, nie wykazuje jednak większych wahań i notowany jest w Paryżu po kursie 130,40 do 130,50, w Warszawie zaś po kursie 45,50 do 45,60.

Ruch złota między krajami europejskimi, spowodowany końcowym spadkiem walut do dawnego paritetu złotego, również ustał. Ogólnie stwierdzić można, że nastąpiło po-

wszechnie uspokojenie, jednak trudno przewidzieć, jak długo ono potrwa. Będzie ono zależęć przede wszystkim od posunięć amerykańskich w dziedzinie walutowej jak również od posunięć angielskiego funta.

Nagroda literacka Krakowa.

KRAKÓW (Pat.). Nagroda literacka m. Krakowa przyznana została po raz pierwszy za rok 1934 w dniu 12-III 2 pisarzom, mianowicie Józefowi Aleksandrowi Galuszcze za poezję pod tytułem „Cienie orłów” oraz Michałowi Rusinkowi za powieść „Burza nad brukiem”.

Egzotyczni goście.

RZYM (Pat.). Z San Remo przybyli król i królowa Sjamu, witani na dworcu przez następcę tronu, Mussoliniego, członków rządu i przedstawicieli władz.

Rozpowszechniajcie bony jałmużnicze „Caritasu”.

Koniec sezonu.

Zimowy sezon polityczny ma się już ku końcowi. W tygodniu bieżącym odbędzie się zapewne jedno jeszcze posiedzenie Sejmu, a następnie nastąpi zamknięcie sesji.

Jak zwykle w tym okresie od paru już lat, przychodzą ustalane zwyczajem wydarzenia: Rząd składa wniosek o udzielenie pełnomocnictw do wydawania dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, w tym samym mniej więcej czasie zaczyna się szerzyć pogłoski o zmianach „wartych”, to jest o gruntownych zmianach w rządzie, wreszcie w tym też okresie odbywają się narady byłych premierów rządów pomajowych z udziałem Prezydenta i J. Piłsudskiego.

Podobnie jak w latach ubiegłych ciała prawodawcze, a raczej prarządowe ich większość uchwała rządowi nieograniczone pełnomocnictwa. Konstytucja przewiduje tego rodzaju akty ustawodawcze parlamentu, polegające na przelaniu części swoich uprawnień władzy wykonawczej. Ale ogranicza je do wypadków nagłych, kiedy niema czasu lub możliwości zwołania Sejmu i Senatu. Ani rząd, ani Blok Bezpartyjny nie liczą się z tem ograniczeniem. Rząd uzasadnia potrzebę posiadania pełnomocnictw stanem ogólnym kraju, sytuacją gospodarczą, lub czemś podobnym. Postulują większość godzi się na to milcząco i milcząco uchwała ustawę. A potem wypadki idą zwyczajną koleją.

Powódz dekretów z mocą ustawy zalewa kraj dosłownie w przededniu ustawowego terminu otwarcia sesji parlamentu. Wtedy właśnie dopiero wchodzi w grę czynnik, przewidziany przez konstytucję, mianowicie nagłość. Ale też wtedy okazuje się, jak pośpieszenie niektóre dekrety są redagowane. Jest to czasem tandetka, którą nieustannie trzeba poprawiać i odnawiać (nowelizować). Lecz dość o dekretach.

W roku bieżącym mniej, niż w latach poprzednich budzi zainteresowanie zmiana „wartych”. Mniej też jest na ten temat pogłosek. Przyszliśmy do tego, a zresztą na widownię nie wypływają nowe jakieś nazwiska. Pogłoski wymieniają przeważnie ludzi już pełniących kiedyś „wartę”, a więc znanych ze swych uzdolnień i usposobień.

Pewien zamęt w czasowym biegu rzeczy wywołała uchwalona w Sejmie przez Blok Bezpartyjny nowa „konstytucja”. Spoczywa ona narazie w biurku marszałka Sejmu i to budzi zrozumiałą sensację. Wystarczyło ją po pamiętnym dniu 26 stycznia przesać do Senatu i mogła być w ciągu kilku dni stać się nowym prawem zasadniczym państwa. W Senacie Blok Bezp. mógł ją przeprowadzić bez żadnych trudności, gdyż posiada tam potrzebną kwalifikowaną większość dwóch trzecich głosów. Dlaczego to się nie stało?

Ani marszałek Sejmu, ani biuro sejmowe nie są tak zaważeni pracą, ażeby w ciągu półtora miesiąca nie mieli czasu na dokonanie zwykłej czynności urzędowej, wymagającej conajwyżej paru godzin czasu. Bez urzędowego przesłania projektu ustawy z jednej Izby do drugiej Senat nie może się nim zajmować.

Nic dziwnego, że budzi to zainteresowanie i wywołuje rozmaite pogłoski. Senat ma dwa terminy przy zatwierdzeniu przesłanego doń z Sejmu projektu: miesiąc na zapowiedź zmian, jakich chce dokonać, i drugi miesiąc na dokonanie i odesłanie do Sejmu swych poprawek. To też, gdyby nawet chodziło jedynie o odroczenie terminu uchwalenia przez Senat projektu konstytucji, mógłby on być już tam przesłany, gdyż przed upływem tych dwóch miesięcy sesja zimowa i tak byłaby zamknięta. Projekt więc leżałby sobie w Senacie spokojnie aż do następnej sesji zwyczajnej (terminy nie biegną w czasie przerwy), albo nadzwyczajnej, zwołanej specjalnie dla uchwalenia konstytucji. Ta właśnie okoliczność, iż — mimo możliwości naturalnego odsunięcia chwili ostatecznego uchwalenia projektu — nie został on odrzuca przesyłany do Senatu, była przedmiotem szczególnego drastycznych pogłosek.

Nie jest to wcale „podglądanie przez dziurkę od klucza” czyichś prywatnych spraw, jak pragnie zarzucać prasie opozycyjnej część prasy sanacyjnej, lecz następstwo interesowania się sprawami publicznymi pierwszorzędnej wagi. W atmosferze zaskoczeń, tajemniczych narad,

Z prasy.

Jedyny cenzus.

Rozwijający się coraz potężniejszy ruch młodych obozu narodowego przystąpił ostatnio do wydawania nowego czasopisma tygodniowego, a mianowicie „Wielkiej Polski”.

Dotychczas ukazywały się 2 numery. Właśnie w numerze drugim znajdujemy ciekawy artykuł wstępny, poświęcony sprawie walki o nowego człowieka.

Autor artykułu wychodzi z założenia, iż nowe czasy wymagają przede wszystkim ludzi o silnych charakterach, którzy za podstawę swej działalności przyjmują zasadę bezwzględnej walki o dobro narodu.

„O realizację, wprowadzenie w czyn tych podstaw w życie narodu walczą musimy bezwzględnie. Jak zwykle reformy zaczynać trzeba zawsze od siebie, a więc w tym wypadku od naszych szeregów. Musimy wyniszczyć spośród nas człowieka „pośledniego gatunku”, warchola, burzyciela i niszczyciela. Musimy wychować nowy typ przywódcy, a raczej wyszukać, tych którzy się nim urodzili. Musi tu obowiązywać zasada, która decyduje o sile i państwie narodem z całą bezwzględnością o kwalifikacjach ludzi. Nie będzie to świadectwo, cenzus majątku, urodzenia czy wykształcenia nawet, może to być tylko cenzus charakteru.

A takiego dyplomu nikt nikomu z góry nie jest w możności wystawić. Na to jest tylko jeden sposób streszczający się w zasadzie: „A po czynach ich, poznać je”. Domagacie się więc od ludzi prawdziwie wielkodusznych czynów, abyście ich mogli poznać.”

Revolucja moralna.

Zmarły niedawno król Belgii, Albert, w przededniu swej śmierci na czytanej przez siebie książce, której tytuł brzmi: „La Revolution necessaire” napisał słowa: „des esprits et des âmes”. To znaczy — rewolucja umysłów i dusz.

Słowa te nasunęły prof. Rybarskiemu ciekawe uwagi, które wyklada w artykule wstępnym „Gazety Warszawskiej”.

„Na tle rozkładu gospodarczego coraz wyraźniej występuje konieczność moralnego przeobrażenia. Im bardziej ktoś się wchodzi w sprawy społeczne i trudności gospodarcze, tym silniej musi odczuwać potrzebę wysunięcia na czoło duchowych i moralnych pierwiastków życia zbiorowego.

Narodom potrzeba wielkich idei, zdolnych wydobyć z nich twórcze siły. Życie z dnia na dzień staje się coraz cięższe. Trzeba idei, któreby wniosły porządek w chaos współczesnego życia. Wiele dawnych form tego życia stracił swój urok. Ale gdy na miejsce dawnych instynktów wchodzi gwałt fizyczny, gdy przymus staje się głównym narzędziem regulowania wewnętrznych stosunków narodu, to można podkopać i zrzuć na dno dziedzictwo przeszłości, ale niczego trwałego się nie stworzy.

Kryzys moralny doby dzisiejszej zredukował pojęcia moralne do wąskiej sfery prywatnego życia, oddzielając od moralności prawo, politykę i gospodarstwo. To też w dalszych swych wywodach dowodzi prof. Rybarski konieczności sprządzenia zasad moralnych jak do życia gospodarczego, tak przede wszystkim do polityki.

W szczególności do tej ostatniej. „Bardzo często uważa się politykę za coś, co dość dalekiem jest od moralności. W polityce widzi się przedewszystkiem grę interesów. Ale są interesy i interesy. Wielkie i małe, ogólne i osobiste, doraźne i odwieczne. W polityce zarówno przejawia się pogon za osobistą korzyścią, jak i działalność ludzi, którzy dla celów politycznych poświęcają swoje osobiste korzyści. A gdy polityka staje się dla doraźnego interesu, idea, przekonanie — przedmiotem handlu, wówczas przychodzi rozkład moralny. Wyraża się on także i w obojętności na wielkie zagadnienia życia zbiorowego, w tak zwanej „apolityczności”, która bardzo często, jest objawem oportunistu i geszeciarstwa. A zasada, że w polityce każdy środek jest dobry, że wszystkiego można dokonać przemysem, prowadzi do upowszechnienia obłądki, do podwójnej moralności.

Trzeba nam rewolucji moralnej. Wielkie idee narodowe muszą podnieść poziom zbiorowego życia, tchnąć w nie nowego ducha, stworzyć z prawa, polityki i gospodarstwa jedną całość moralną.”

niezrozumiałych posunięć muszą, niestety, rodzic się pogłoski, które może nawet rzadko zgodne są z rzeczywistością. I to bodaj jest jedną z charakterystycznych cech tragizmu naszego życia politycznego.

W związku z konferencją byłych premierów rządów pomajowych trzeba się po prasie pogłoska, iż projekt p. Cara ma być zaniechany. Nie skłonni jesteśmy temu wierzyć. Zapewne ulegnie poważnym zmianom, ale trzon jego, podstawa i zasadnicza treść pozostaną. Ze zmianą się jakieś szczegóły, to niema znaczenia. A jeśli się nie zmienia, to także nie będzie miało znaczenia.

Pozostaje więc tylko kwestja, kiedy projekt nowej konstytucji będzie ostatecznie uchwalony. Jest, zdaje się, pewne, iż nie w sesji obecnej. Według ostatniej wersji, jaka pochodzi rzekomo z kół zbliżonych

O twórce umysły.

Również na temat przeobrażeń duchowych w świecie pisze „Kurjer Poznański”.

Autor artykułu zwraca uwagę na szybkość tych przeobrażeń i konieczność przystosowania do nich życia polskiego.

„Im szybsze jest tempo wielkich przeobrażeń w świecie, tem większy musi być wysiłek polskiej myśli narodowej. Konieczne to, byśmy nie pozostali w tyle za innymi narodami, szczególnie za temi, które, potęgając własną energię narodową i budząc w siebie narodowy entuzjazm, spekulują na bezład i przygnębienie u nas. Konieczne niemniej z tej przyczyny, że polska myśl narodowa nie może zwołać się bezkrytycznie za obcymi prądami i niewolniczo naśladować cudzych wzorów, lecz musi wierna pozostać sobie, własnej istocie duchowej, własnej narodowej tradycji, umiając ją łączyć i uzgadniać z najświeższymi postulatami ogólnomi doby dzisiejszej i z tem, co jutro się zrodzi.”

Dotyczy to nie tylko dziedziny społeczno-politycznej, ale może jeszcze bardziej życia kulturalno-duchowego.

„Pamiętać bowiem należy, że rzadko który naród znajduje się w takim położeniu geograficznym, jak polski, i w skutek tego tak, jak on, narażony jest na oddziaływanie skrajnych obcych prądów myślowych. Dlatego przeobrażenie gleby polskiej duszy zbiorowej polską myślą narodową musi być bardzo głębokie i bardzo wszechstronne.”

Orka ta wymaga indywidualności silnych, umysłów twórczych i szerokich horyzontów.

„Polskiej myśli narodowej toruje drogę potężna i przewidująca umysłowość Romana Dmowskiego. Towarzyszy jej szereg wybitnych pisarzy narodowych o różnym zakresie zainteresowania i pracy. Wytaniają się też indywidualności z młodszego pokolenia.

Dobro, przyszłość ruchu narodowego, wymaga, by pokolenie młodsze dało mu możliwie wiele umysłów twórczych. Winno to być największą ambacją, młodych, by pozytywnym wysiłkiem duchowym rozszerzać i wzywać dźwigać gmach ideologii narodowej. Warunkiem tego oczywiście zdobycie głębokiej wiedzy i wytworzenie w sobie umiłowania wielkich rzeczy, z których następnie rodzi się wielki czyn duchowy.”

Nadmierne krążenie myśli w kole spraw codziennych, chociażby nie były kwestje polityczne, ale te z szarżowymi tarć i walk o szczegóły, zmieniające się z doby na dobę, to nie jest zadanie dla młodych serc, dżut i temperamentów.

„W tem kolisku grozi im, otygnięciem, wyjąłowieniem, zamarcie. Myśl młodych musi iść szlakiem bardziej górnym, znajdującym się we właściwym oddaleniu od spraw przyziemnych, nieraz targających nerwy, wypaczających charaktery, zatrujących je pierwiastkami życiowego rozgoryczenia i negacji.

Ten górny szlak da ruchowi narodowemu umysły świeże, twórcze, mocne, bujne, a moralnie i duchowo zrównoważone.”

Optymizm dr. Thona.

Dr. Thon porusza stosunki w Niemczech („Haynt” z 2 b. m.) i wskazuje, że zbliża się upadek Hitlera. Ten upadek dosyć gwałtownie się objawia, jakoby ułóżsamiona przez wielu Niemców Hitlera z bóstwem. Ten objaw zapowiada „początek końca”.

„Hitler, jako nowe bóstwo i Hitler, jako nowa religia — to jest pomysł chorobliwy. Wieknie chorą, wiecznie zaczadzonym, jak to jest obecnie z narodem niemieckim, naród nie może pozostać. Im bardziej Hitler staje się bóstwem, tem bardziej staje się on śmiertelnym.”

Ten fakt, że zaczyna się „początek końca” jest bardzo pocieszającym dla żydów w Polsce: Niemcy nie będą wpływały w kierunku przeciwnym do żydostwa na sanację i nie będzie zmagala się judaofobia endecji. A teraz, zanim tego „końca” niema, jest źle w Polsce:

„Endecja nie podniosłaby tak wysoko głowy, gdyby nie narodził się w Niemczech hitlerizm. A judaofobia nie ogranicza się do jej szeregów, lecz szala dalej”.

Judaofobia ogarnęła sanację. Pos. Miedziński, mówiąc w dn. 12 u. m. w Sejmie o „europejskim” sposobie

do rządu, w miesiącach letnich ma być zwołana nadzwyczajna sesja parlamentarna. Przedmiotem obrad ma być wyłącznie konstytucja, statut legjonu zasłużonych, wreszcie nowa ordynacja wyborcza. Po tej sesji nastąpiłoby rozwiązanie Sejmu i Senatu i nowe wybory.

Czyli, jak z powyższego wynika, sesja obecna parlamentu byłaby jego ostatnią sesją zwyczajną.

Wszystko bodaj za tem przemawia.

Artykuł powyższy napisany został jeszcze przed otrzymaniem późnym wieczorem informacji o przesłaniu projektu konstytucji do Senatu. Jakkolwiek w związku z tym faktem mogłoby nastąpić jakieś nieoczekiwane wydarzenia, naprzeciw uchwalenie przez Senat ustawy jeszcze w sesji bieżącej, to jednak nie przewiduje tego nawet prasę bliska sanacji. To też pogłoska o nadzwyczajnej sesji w ciągu lata ma sporo cech prawdopodobieństwa.

Wybory do Izby Rzemieślniczych według nowych przepisów.

Minister przemysłu i handlu w drodze rozporządzenia, które ukazało się w nr-ze 19 „Dz. Ustaw”, unormował ordynację wyborczą do Izby Rzemieślniczych, opierając się na rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej o izbach rzemieślniczych i ich związku (Dz. U. Nr. 85 z r. 1933).

Obwody wyborcze w okręgu izby obejmować będą obszar jednego do ośmiu powiatów, w Warszawie — od 1 do 9 komisariatów policyjnych. Podział ilości radców izby oraz ich zastępców zależeć będzie od liczebności zakładów rzemieślniczych w danym obwodzie. Ilość obwodów, ich granic, ilość mandatów radzieckich i ich zastępców na obwód określa statut, miejsca zaś głosowania — właściwy wojewoda.

Wybory radców i ich zastępców przeprowadzane są listami kandydatów, reprezentujących zawodowe interesy rzemiosła w kolejności największej liczby przedstawicieli poszczególnych rodzajów wykonywanego rzemiosła. Ustala te rzeczy wojewódzka władza przemysłowa na podstawie rejestrów kart rzemieślniczych i obwieszcza w „Dzien. Wojewódzkich”.

Rozporządzenie określa dalej kwestje sporządzenia list wyborczych, wykładania ich do przejrzania, składania reklamacyj i rozstrzygnięcia przez obwodowe komisje wyborcze, odwoływania się od tych decyzji do głównej komisji wyborczej.

Listy kandydatów na radców izby i zastępców winny być zgłaszane z każdego obwodu pisemnie na ręce przewodniczącego głównej komisji wyborczej nie później, niż 30-go dnia przed terminem wyborów. Kandydatura może być zgłoszona tylko za zgodą kandydata, wyrażoną w pisemnej deklaracji i doręczona przewodniczącemu głównej komisji wyborczej nie później, niż 22-go dnia przed terminem wyborów.

Zgłoszenie powinno być podpisane conajmniej przez 150 wyborców ze wszystkich rodzajów rzemiosła(i), wykonywanych we właściwym obwodzie wyborczym.

W swoim czasie donosiliśmy o odevaniu się od Chrześ. Demokracji grupy osób, która założyła nowe stowarzyszenie p.n. „Zjednoczenie Chrześcijańsko - Społeczne”. Oczywiście była to secesja dla wywołania rozłamów w organizacji Ch. D. i stworzenia jeszcze jednej grupki sanacyjnej. Ze nie będzie to coś samodzielnego i trwałego, nie ulega wątpliwości.

Podobno również w Wilnie są robione próby stworzenia czegoś podobnego. Sądymy, iż eksperyment taki nie znajdzie w Wilnie podatnego gruntu i będzie należyście oceniony.

Przewodniczący głównej komisji wyborczej bada, czy zgłoszone listy odpowiadają przepisom, o brakach — zawiadamia meżów zaufania poszczególnych list i o ile wskazane braki i wady w ciągu 5 dni od dnia zawiadomienia nie zostaną usunięte, główna komisja wyborcza stwierdza nieważność zgłoszonej listy.

Prócz głównej komisji i obwodowych mogą działać i miejscowe, o ile miejsc głosowania w danym obwodzie wyborczym jest więcej, niż jedno.

Rozporządzenie w dalszych artykułach normuje technikę głosowania i związane są z tem liczne kwestje formalne.

W szczególności przewiduje, iż każdy uprawniony do głosowania może wnieść przed główną komisję wyborczą do władzy przemysłowej wojewódzkiej zarzuty przeciwko ważności wyborów w ciągu 14 dni od ogłoszenia ich wyniku w „Dzien. Wojew.” Decyzja tej władzy jest ostateczna. W razie unieważnienia wyboru poszczególnego radcy — wstępuje w jego miejsce zastępca.

Po uprawomocnieniu się wyborów — władza przemysłowa wojewódzka wystawia dla każdego z wybranych radców i zastępców list wierzitelny, podpisany przez wojewodę.

Wszelkie wydatki, połączone z przeprowadzeniem wyborów, pokrywa się z funduszów izby.

Propaganda hitlerowska w Zagłębiu Saary.

SAARBRUECKEN (Pat). Według dziennika „Freiheit”, prowadzona przez prasę narodowo-socjalistyczną w zagłębiu Saary akcja werbunkowa wśród czytelników na rzecz wstępowania do t. zw. frontu niemieckiego, jest próbą przeprowadzenia w sposób jawny plebiscytu w sprawie przyłączenia zagłębia do Rzeszy. W ten sposób narodowi socjaliści dążą do zaszachowania właściwego plebiscytu, zorganizowanego przez Ligę Narodów na całym obszarze zagłębia Saary. Powstało już szereg lokali wyborczych i rozpoczęto propagandę przy pomocy plakatów i domokrajnych agitatorów.

W WALCE O DOBRE OBYCZAJE.

PARYŻ. (Pat). W Paryżu odbyło się zebranie organizacji Croix de Feu która po złożeniu holdu poległym w dniu 6 lutego zapowiedziała, że kontynuować będzie nadal ekcję, mającą na celu naprawę obyczajów w parlamencie oraz sędownictwie i ad-

«Szczery» krok.

Katolicka Ag. Prasowa komunikuje: „Podawaliśmy niedawno za agencja „Iskra” informację, że przed stawicielem „Legjonu Młodych” podczas pobytu w Budapeszcie udał się do miejscowego Ks. Nuncjusza, by mu się przedstawić i prosić o błogosławieństwo dla swej pracy.

Wyraziliśmy wtedy wątpliwość, czy powyższy krok „Legjonu Młodych” jest szczery.

Niedługo czekaliśmy na odpowiedź. Po powrocie przedstawicieli „Legjonu Młodych” z Budapesztu ukazał się marcowy numer organu tej organizacji „Ruch młodolegionowy”. W piśmie tem znajdujemy aż trzy artykuły, będące jednym saniem napasici i obelg na Kościół, papieża i duszpasterstwo, a nawet sztyderstw z religii. Podobnych wystąpię nie powstydzili się i „Bezbożnik” moskiewski.

Zestawiając ze sobą te dwa fakty — wizytę u ks. Nuncjusza i zaraz potem wstępną napasę na Kościół — pragniemy jednocześnie podkreślić wartość duchową i ideową organizacji „Legjonu Młodych”.

Choroba

Kostka - Biernackiego.

Z Brzesca nad Bugiem donoszą, iż w wojewoda polski Kostek-Biernacki poważnie choruje na raka w żołądka. Niedawno temu spędził on 2 miesiące na południu, gdzie się leczył, obecnie zaś po 2 tygodniowym uzdrowianiu znowu wyjechał na kurację.

Podróż Dollfussa do Rzymu.

WIEN (Pat). Kanclerz Dollfus wyjechał dziś o godzinie 22 pociągiem pośpiesznym do Rzymu. Ze

względu na niepomyślne warunki atmosferyczne został zmiar jego wyjazdu samolotem zaniechany.

Przyjaźń austro-węgiersko-włoska.

PARYŻ. (Pat). „Matin” donosi z Rzymu, że pierwsze rozmowy premyera węgierskiego i kanclerza Dollfussa z Mussolinim odbędą się prawdopodobnie w śróde. W Rzymie bawia już eksperci ekonomiczni trzech państw, którzy rozpatrują szczegóły techniczne spotkania, celem omówienia i ustalenia nowych kontyngentów wymiennych między Włochami, Austrią i Węgrami. W grę wchodzi także produkty, jak zboże, kukurydza i bydło ze strony węgierskiej, oraz drzewko i produkty przemysłowe austriackie i włoskie. Mają być również zbadane taryfy kolejowe oraz perspektywy wykorzystania portów w Trieście i Fiume.

Nadewszystko jednak — pisze korespondent — trzeba widzieć w

konferencji rzymskiej potwierdzenie pod względem politycznym przyjaźni trzech państw — Austrii, Węgier i Włoch. Uroczyste przyjęcie, jakie Rzym zamierza zgotować swym gościom, ma wykazać wobec całej Europy węzły, łączące te trzy państwa oraz ich zdecydowaną wolę dokonania wspólnymi siłami rozbudowy gospodarczej krajów naddunajskich.

Korespondent zaznacza, że w Rzymie liczą na to, iż Francja potrafi wywrzeć należyty wpływ na Małą Ententę w kierunku właściwego zrozumienia i interpretacji rozmów rzymskich. Również w Niemczech strona włoska poczyniła kroki w celu uzyskania od Berlina zapewnień pojedynczych.

Urząd kanclerski Austrii zaprzecza.

WIEN (Pat). Austriacki urząd kanclerski stanowczo zaprzecza doniesieniom niektórych dzienników

zakręconych, jakoby było ustalone, że w Rzymie odbędzie się spotkanie między kanclerzem Dollfuszem a wicekanclerzem von Papanem. Tak samo nieprawdziwe są wiadomości o konferencji legitymistycznej, mającej się odbyć w Rzymie. Na zjeździe kawalerów maltańskich w liczbie około 3.000 urzędników z różnych państw, wśród innych znajdują się także oczywiście i legitymiści.

Zabicie emigranta włoskiego.

PARYŻ (Pat). Dziś na bulwarze sebastopolskim nieznanym osobnik zastrzelił emigranta włoskiego, adwokata Franco Clerici, członka zarządu socjalistycznej partii włoskiej. Dotychczas nie zdołano ustalić tła morderstwa.

memi Ludowym, gdyż tam właśnie, gdzie dawniej mieściło się Kółko, gdzie ojciec pracował — dziś rozsiał się sanacja — komisarz...
— Czy pani matka — bardzo przynębiona tem wszystkim?
— Ej, przyzwyczajona do różności.

LICYTACJA «MAJĄTKU» WITOSA.

„Piaśt” zamieszcza wywiad z córką W. Witosą na temat licytacji w Wierchchosławicach w gospodarstwie jej ojca na pokrycie kosztów procesu brzeskiego.

Oświadczyła ona, że licytacja w Wierchchosławicach miała się odbyć 17 lutego. Na koszt procesu, wynoszące 2.020 zł. zajął komornik w domu W. Witosy dwie szafy, dwie szafki nocne, jeden zegar, lustro, biurko, maszynę do zycia, wózek do wyjazdu — ocenając łącznie wartość tych rzeczy na 248 zł. Ponieważ jednak wszystkie te rzeczy prócz biurka, są własnością bądź córki p. Witosy, bądź jego żony, przeto obie wniosły skargę o wyłączenie tych rzeczy, na co sąd się zgodził i zawiesił postępowanie egzekucyjne po złożeniu kaucji aż do czasu rozprawy sądowej.

— A cóż z biurkiem, zapytał współpracownik „Piaśta”.
— Biurko chciał komornik na miejscu sprzedać 17 lutego, lecz na licytację nie przyszedł nikt. Chłopi

mrukliwie spoglądali na komornika, gdy ten wsadził to na dorożkę (nikt mu nie pomógł) i pojechał z tem do Tarnowa. W Tarnowie wyznaczono na to biuro licytacyjne na 1 marca. Licytacja się odbyła.

— No...
— I biurko kupił żyd.
— Było tam prócz tego trzy osoby, które chciały wziąć biurko. Lecz żyd... (tu skreślił cenzor kilka słów z wywiadu) ...windał cenę wciąż tak, że osoby te muciały odsłapić od licytacji, gdyż za biurko to wartości faktycznie najwyżej 15 zł — żyd zapłacił 35 zł.
— A reszta rzeczy?
— Są jeszcze u matki
Ponieważ różne wieści chodziły na temat pola, domu Witosy i narzędzi rolniczych Witosy, wysłannik „Piaśta” zapytał p. Misiową:
— A jak się przedstawia sprawa z gruntem?
— Jest tam 18 morgów ziemi i zabudowania. Co z tem zrobią — nie wiadomo. Gorzej jest natomiast z Do-

Z KRAJU.

Wieczór Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

GŁĘBOKIE (Pat). Dla uczczenia 15-letniej rocznicy odzyskania morza... Głębokie (Pat). Dla uczczenia 15-letniej rocznicy odzyskania morza...

Kursy Akcji Katolickiej w pow. oszmiańskim

W tych dniach rozpoczęły się w powiecie oszmiańskim kursy dla zakuranych parafjalnych Akcji Katolickiej.

Burza śnieżna.

Przez teren powiatu wileńskiego, wileńskiego, iż na terenie tych powiatów w dniu wczorajszym wiatów zanotowano burzę śnieżną...

Pożar w Nowych Trokach.

WILNO-TROKI. W N. Trokach w łaźni szpitala państwowego wybuchł pożar. Został zniszczony czelazny dach budynku i spłonęły częściowo belki pod dachem.

Napad na dom zamożnego gospodarza.

MOŁODECZNO (Pat). W kol. Kuchary, gminy gródeckiej, pow. mołodzieckiego, do mieszkania Kisiele Łukasza (nieobecnego wówczas w domu) wtargnęło trzech nieznanymi osobnikami, którzy po sterowaniu domowników — 60-letniego staruszki, matki Kisiele i 13-letniego pastucha, spiądowali mieszkanie...

Z POGRANICZA.

Wzmoczenie się akcji przemytniczej.

W związku ze zbliżającym się okresem świątecznym zauważono znaczne wzmoczenie się akcji przemytniczej na pograniczu polskolotewskim i litewskim.

Z Łotwy najwięcej przybywa towarów bakaliowych, pieprzu, cukru, sacharyny i wyrobów gumowych, zaś z Litwy dostarczane są wyroby tytoniowe, jedwabie, sacharyna, pieprz, zabawki i t. p.

W ubiegłą sobotę wieczorem w górnej sali „Ogniska Kolejowego” odbył się koncert religijny, zorganizowany staraniem wydziału „Caritasu” parafii Ostrobramskiej.

Koncert udał się całkownie, zarówno pod względem doboru utworów, jak i ich wykonania przez chór i orkiestrę K. P. W.

Do licznie zgromadzonej publiczności przemówił ks. Józef Wojczunas w imieniu prezesa „Caritasu”, ks. kan. Zawadzkiego. Mówca stwierdził na wstępie, że obecnie myśl ludzka zaprzęta kryzys ekonomiczny, który przytłacza sobą cały świat.

W końcu ks. Wojczunas mówił o miłosierdziu i poinformował zebranych o programie koncertu. Miłutka i pełna wiośniatego uroku p. Jadwiga Szatkowska wypowiedziała bardzo piękny wiersz Kopernickiej, poczem orkiestra K.P.W. pod dyktando p. Adolfa Czerniawskiego wykonała „Andante Religio-” Beethovena.

Dłuższy i starannie opracowany referat o miłosierdziu wygłosił p. Tadeusz Birecki, dyrektor Arch. Zw. „Caritasu”. Omówił on dzieje miłosierdzia, stwierdzając, że rozwój zaczął się od czasu, gdy dzieło miłosierdzia ujął św. Wincenty à Paulu.

Pierwotnie, ze względu na nasuwające się wątpliwości, co do okoliczności napadu, organa służby bezpieczeństwa przypuszczają, że mają tu do czynienia z napadem symulowanym, jak to się często zdarza. Jednak w wyniku dalszych energicznych poszukiwań władze bezpieczeństwa znalazły się przed faktem rzeczywistym: przed koniecznością ścigania sprawców. Zawdzięczając energicznemu i umiejętnemu prowadzeniu śledztwa przez tut. wydział śledczy, zdołano wszystkich trzech uczestników napadu ująć.

KONCERT RELIGIJNY

Wydziału „Caritasu” paraf. Ostrobramskiej.

W ubiegłą sobotę wieczorem w górnej sali „Ogniska Kolejowego” odbył się koncert religijny, zorganizowany staraniem wydziału „Caritasu” parafii Ostrobramskiej.

Koncert udał się całkownie, zarówno pod względem doboru utworów, jak i ich wykonania przez chór i orkiestrę K. P. W.

Do licznie zgromadzonej publiczności przemówił ks. Józef Wojczunas w imieniu prezesa „Caritasu”, ks. kan. Zawadzkiego. Mówca stwierdził na wstępie, że obecnie myśl ludzka zaprzęta kryzys ekonomiczny, który przytłacza sobą cały świat.

W końcu ks. Wojczunas mówił o miłosierdziu i poinformował zebranych o programie koncertu. Miłutka i pełna wiośniatego uroku p. Jadwiga Szatkowska wypowiedziała bardzo piękny wiersz Kopernickiej, poczem orkiestra K.P.W. pod dyktando p. Adolfa Czerniawskiego wykonała „Andante Religio-” Beethovena.

Dłuższy i starannie opracowany referat o miłosierdziu wygłosił p. Tadeusz Birecki, dyrektor Arch. Zw. „Caritasu”. Omówił on dzieje miłosierdzia, stwierdzając, że rozwój zaczął się od czasu, gdy dzieło miłosierdzia ujął św. Wincenty à Paulu.

Pierwotnie, ze względu na nasuwające się wątpliwości, co do okoliczności napadu, organa służby bezpieczeństwa przypuszczają, że mają tu do czynienia z napadem symulowanym, jak to się często zdarza.

Jednostki, które pragną wyładować swoją energię społeczną i iść po drodze, jaką wskazuje im poczucie obowiązku społecznego, garną się do pracy sokołej, tembardziej, że w „Sokole” mile i serdecznie przyjmuje się każdą pracę, a pole do popisu jest tam dla chętnych rozległe. „Sokół” polski nie od dziś jest dobrze zapisany w pamięci społeczeństwa polskiego. Ponośli on wielkie ofiary i położył duże zasługi w okresie niewoli i w walkach o wolność Ojczyzny. „Sokół” to jedna wielka rodzina, związana z sobą jednocielą i dążąca do dobra dla narodu całego jest niewzruszoną łącznicą — tradycją.

S P O R T.

Z życia «Sokoła».

W powodzi najrozmaitszych organizacji, jakie wyrastają dziś na terenie społeczeństwa polskiego jak grzyby po deszczu i grzybowy najczęściej mają żywot, polska organizacja sokola wyróżnia się liczebnością swoich członków, 67-letnią historią i pełną chwałą tradycją, szczytnymi celami, jakie sobie postawiła od pierwszej chwili swego istnienia, a którym zawsze pozostaje wierna; wychowaniem swych członków na ludzi pełnowartościowych, zdrowych i silnych moralnie i fizycznie.

Najlepszą propagandą dla „Sokoła” i najsukcesyjniejszym środkiem werbowania członków dla organizacji są zloty, zjazdy, zebrania i zawody. Tu widać całą pracę organizacyjną i jej owoce. Tu przykuwa ludzi widok wspaniałych ćwiczeń sokolich, malowniczość barwnych ubrań złotych, rozmach ćwiczeń lekkoatletycznych, rytmika ruchu, siła, zdrowie, szlachetne współzawodnictwo drużyn.

Jednostki, które pragną wyładować swoją energię społeczną i iść po drodze, jaką wskazuje im poczucie obowiązku społecznego, garną się do pracy sokołej, tembardziej, że w „Sokole” mile i serdecznie przyjmuje się każdą pracę, a pole do popisu jest tam dla chętnych rozległe. „Sokół” polski nie od dziś jest dobrze zapisany w pamięci społeczeństwa polskiego.

Ponośli on wielkie ofiary i położył duże zasługi w okresie niewoli i w walkach o wolność Ojczyzny. „Sokół” to jedna wielka rodzina, związana z sobą jednocielą i dążąca do dobra dla narodu całego jest niewzruszoną łącznicą — tradycją.

„Sokół” polski nie od dziś jest dobrze zapisany w pamięci społeczeństwa polskiego. Ponośli on wielkie ofiary i położył duże zasługi w okresie niewoli i w walkach o wolność Ojczyzny.

„Sokół” to jedna wielka rodzina, związana z sobą jednocielą i dążąca do dobra dla narodu całego jest niewzruszoną łącznicą — tradycją.

„Sokół” to jedna wielka rodzina, związana z sobą jednocielą i dążąca do dobra dla narodu całego jest niewzruszoną łącznicą — tradycją.

„Sokół” to jedna wielka rodzina, związana z sobą jednocielą i dążąca do dobra dla narodu całego jest niewzruszoną łącznicą — tradycją.

cenie: serja naboi krótkich (short)— 13 strzałów i tarcza — 75 gr., serja naboi długich (long) — 13 strzałów i tarcza — 95 gr.

Zawody strzeleckie.

Uzupełniamy wczorajsze sprawozdanie z zawodów strzeleckich dołkudniejszych canami:

1) W zespole „Sokoła” zostało opuszczone nazwisko piątego zawodnika Kowalskiego.

2) Zespół P. W. Lesników miał 1338 pkt. a nie 1326.

3) Zespół P. W. Pocztowców miał 1326 pkt. a nie 1319.

4) Zespół P. Szk. Techn. „Vector” miał 1319 pkt.

Jednocześnie podajemy wyniki indywidualne pierwszych trzech zawodników, a to: 1) Kalkowski (Sokół) 286, 2) Leguńsk (Ognisko K. P. W.) 281 i 3) Michalski (Sokół) 279 pkt.

Giełda

WARSAWA (Pat). Giełda. Dewizy: Belgia 123,66 — 123,97 — 123,35. Holandia 357,30 — 358,20 — 356,40. Londyn 26,98 — 26,97 — 27,10 — 26,84. Nowy Jork 5,31 1/2 — 5,34 — 5,28 1/2. Nowy Jork kabel 5,31 1/2 — 5,34 — 5,29. Paryż 34,94 1/2 — 35,03 — 34,86. Praga 22,03 — 22,08 — 21,98. Stokholm 139,15 — 139,85 — 138,45. Szwajcaria 171,90 — 171,93 — 171,07. Włochy 45,58 — 45,70 — 45,46. Berlin 213,40. Papier procentowe: Pożyczka budowlana 42. Inwestycyjna 108,50. Konwencyjna 59,80 — 59,50 — 60 — 55,50. 6 proc. dolarowa 69,75. Dolarowa 52,25 — 52,65. Stabilizacyjna 57,38 — 57 — 57,13 — 57,50 — drobne. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 53. 8 proc. warszawskie 52,75 — 52,50 — 52,63, drobne: 53,75.

Dolar 5,29 — w obr. pryw. Rubel: 4,72 — 4,76.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: Dł. lonsowa 80%. Stabiliz. 97,25.

GIEŁDA ZBOZOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE

Z dnia 12 marca 1934 r.

Za 100 kg. parytut Wilno: Cenę transakcyjną: Owies st. 14. Mąka pszena 4/0 A lukusowa 34,25. Mąka żytnia 55 proc. 24,75 — 25, żytnia 65 proc. 21,50, razowa 18.

Ceny orientacyjne: Żyto I st. 15,50 — 15,75, II st. 14,50 — 14,75. Pszenica zbierzana 20,50 — 21,50. Jęczmień na kaszę zbierzana 15,75 — 16,25. Owies zadeszczony 13,50 — 13,75. Mąka pszena 4/0 A lukusowa 34,25 — 36,50. Sitkowa 17,50. Otręby żytnie 11 — 11,25, pszenne grube 13,50 — 14, psz. cienne 12 — 12,25. Jęczmień 10. Kasza gryczana 1/1 palona 45, 1/2 palona 43, 1/1 biała 43. Kasza perlowa pekaż Nr. 2 25,50, perlowa Nr. 3 31,50. Owsiawa 45. Gryka zbierzana 21 — 22. Lubin niebieski 10 — 10,25. Ziemiaki jadalne 6,75 — 7,25. Siano 5,50 — 6. Słoma 3,75 — 4,25.

Komenda Obwodu P. W. 1 p. p. Leg. podaje do wiadomości, że z dniem 18 marca b. r. rozpoczynają się strzelania na Oznakę Strzelecką i Państwową Oznakę Sportową i indywidualne wyszkolenie strzeleckie na strzelnicę Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. na Pióromoncie (ul. Pióromont 32) Stadion Sportowy. Broń i amunicja na miejscu po

Strzelanina na odznakę.

Komenda Obwodu P. W. 1 p. p. Leg. podaje do wiadomości, że z dniem 18 marca b. r. rozpoczynają się strzelania na Oznakę Strzelecką i Państwową Oznakę Sportową i indywidualne wyszkolenie strzeleckie na strzelnicę Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. na Pióromoncie (ul. Pióromont 32) Stadion Sportowy. Broń i amunicja na miejscu po

Drukarnia A. Zwierzynskiego. Przyjmuje zamówienie na wszelkie roboty drukarskie. Broszury, tabele, zaproszenia, afisze, okładki, plakaty, bilety wizytowe. Ceny konkurencyjne. WILNO, MOSTOWA 1. TEL. 12-44

PREMJERA. Człowy film prod. SOWKIN® 1934 r. Satyra. Krwawy śmiech. Dramat rozpustnika i świętoszka. w.g. nieśmiertelnego arcydziela M. SAŁTYKOWA - SZCZEDRINA. Ostatni z Gołówek. W. GARDIN. odtwórca gl. roll w „Turbina 50.000”. Honorowe bilety bezwzględnie nieważne.

„NIEWIDZIALNY CZŁOWIEK” Dla młodzieży dozwolony. JUZ JUTRO Arcyfilm, wnoszący nowe wartości sztuki i techniki do przemysłu kinematograficznego. w.g. ośnej powieści B. Kellermana. Film odbiegający daleko od szablonu scenarjusza i realizacji.

DZIS PREMERA. Największe arcydzieło prod. francuskiej 1934 r. w.g. głośnego GUY DE MAUPASSANTA „ORDYNAANS” realizacji genialnego V. TURZANSKIEGO. Nad program: Komedia dźwiękowa i najnowszy „Fox”. Upraszamy przybycie na początki seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,15. Na premjerę bilety honorowe i bezpłatne nieważne.

OSTATNIE DNI SEZONU „WIELKA KSIĘŻNA ALEKSANDRA” W roli głównej słynna śpiewaczka opery wiedeńskiej MARJA JERITZA. Muzyka znana Lehara. Aby dać wszystkim możliwość oglądania tego koncertowego dzieła kinematografii europejskiej, bez względu na ogromne koszty sprowadzenia tego filmu, Ceny miejsc popularne — nie podwyższone. — Seanse: 4, 6, 8 i 10,25.

O „powrót do staropolszczyzny”. W nrze 11 „Myśli Narodowej” znajdujemy poniższe wysoce aktualne uwagi J. Rembielińskiego, które przytaczamy w całości. „Tygodnik Ilustrowany” w ostatnim zeszycie (4.III br. poddał krytyce niektóre tezy odczytu mego p. t. „Powrót do staropolszczyzny”, wygłoszonego w styczniu rb. w Uniwersytecie Poznańskim, a opublikowanego w skrócie w wydawnym w Poznaniu awygodniku radykalno-narodowym „Głos” (nr. 4 z dnia 15.II br.). Polemikę utrzymano w tonie przyzwoitym, poprzeczając ją nawet lojalnym zastrzeżeniem: „o ile streszczenie jest wierne”. „Tygodnikowi” mianowicie nietrafną najzupełniej wydaje się wypowiedziana opinia, że „odzyskanie państwa stwarza warunki, w których literatura dawnego państwa staje się dla nas zrozumialsza, niż literatura czasów niewoli”. „Gdzie” — zapytuje — „są te objawy szczególniejszego zainteresowania?” Zapewne, nie wymieniał ich i nie na tem by-

Miłość i powodzenie pozyskasz używając wody kolońskiej z zapachem kwiatu szczęścia „LOKSOTIS” Przemysł długotrwały zapach. Deka 40 gr. POLECA WŁADYSŁAW TRUBIŁO, skład apteczny Ludwisarska 12, róg Tatarskiej. Tamże mydło i wszystkie dodatki do prania bielizny.

AKUSZERKI. AKUSZERKA Smiatowska przeprowadziła się na ul. Orzeszkowej 3-12 (róg Mickiewicza) tamże gabinet kosmetyczny, usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i wargry. W.Z.P. 48. 8323

AKUSZERKA M. BRZEZINA przyjmuję. Przeprowadziła się Zwierzyńskiego, Tomaszka Żana na lewo Gedyminowską, ul. Grodzka 27. W.Z.3090

Mieszkania i pokoje. 1 lub 2 ładne pokoje z łazienką i użytkownością kuchni do wynajęcia ul. Mickiewicza 22 m. 5. (Wejście frontowe, jak do kina).

Umeblowany pokój z użytkownością telefonu do wynajęcia Zygmuntowska 20 m. 5. 569-1

Pielęgniarka praktyczna wykwalifikowana potrzebna spiesznie. Pożądana znajomość litewskiego języka. Informacje ul. Kasztanowa 5-2 od 6-7 g. w.

Nasze służące. — Marysiu, czy nie

Nasze dzieci. — Ja chodzę spać z kurami. — Cło, a jak ty wlaźesz na grzędę?

Wiesz, że w lepszych domach podaje się listy na tezy? — Naturalnie, że wiem ale nie sądzim, że wie o tem i pani.

Kupno Sprzedaż Sklep. spozyczwo-wódczany do sprzedania w pełnym biegu egzystujący od roku 1900, ul. Mickiewicza 37 — 7.

Sprzedają się dwa gniezdła gęsi dużych białych, pomorskich Kroleja Wileńska, ul. Krynolowa Nr. 12 Balcerewski 570

Okazja sprzedam kredes, stół, 6 krzesel i łapczan w bardzo dobrym stanie. Sw. Michałski Zaulek 10 m. 3.

DZIERZAWY. Wdzierzawia się od 23 kwietnia majątek w pow. Lidzkim, 7 km. od st. Bastunoy. Dowiedzieć się ul. Dąbrowskiego 10 m. 5-a od 15 do 17. 562

Wielki 11-III zginął pleświczek szary. Odprowadzić za wynagrodzeniem pod adres: Sierakowskiego 23 m. 11. 571-1

LOKALE. SKLEP z dwoma lustzanymi wystawowymi oknami i 2 pokojami do wynajęcia. Wileńska 7.

PRACA. Ekonom rolny, uczeiw, dbały i pracowity, lat 32 prosi o łascawe zaofiarowanie pracy dla siebie i żony, która również mogłaby zająć się kuchnią, hodowlą: t. d. Obecnie na skromnych warunkach. Świadectwa dobre. Z-k Listopadowy B 12, m. 1-a, A. B. gr.—2

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYNSKI. Drukarnia A. Zwierzynskiego, Wilno, Mostowa Nr. Odpowiedzialny Redaktor STANISŁAW JAKITOWICZ.